

RECENZJE

Antoni Franecki, *Było... minęło... czytanki historyczne z gminy Ruda-Huta*, Wydawnictwo TAWA, Chełm 2020, ss. 224.

Historia jest jednym z podstawowych przedmiotów, które wykładane są na każdym szczeblu nauczania: w szkole podstawowej, średniej oraz na studiach uniwersyteckich (na kierunkach humanistycznych). Jednym z jej działów jest historia regionalna, związana z określonym miejscem na Ziemi. Historię można poznawać w różnorodny sposób: z opowiadań uczestników minionych wydarzeń, z dokumentów archiwalnych, z podręczników, z opracowań naukowych, z filmów dokumentalnych, a nawet z opowiadań historycznych. W taki właśnie sposób dzieje małego zakątka nadbużańskiego, jakim jest gmina Ruda-Huta, postanowił przedstawić Antoni Franecki emerytowany nauczyciel miejscowych szkół. W tym celu napisał, dedykowaną jego zmarłej żonie Krystynie Franeckiej z d. Kulbickiej, książkę traktowaną jako „czytanki historyczne z gminy Ruda-Huta”. Całość została podzielona na sześć części, z których każda odnosi się do odmiennych kwestii: herbu gminy, nazw niektórych miejscowości (wchodzących w jej skład), postaci związanych z tym nadbużańskim terenem, bitew i potyczek stoczonych w okresie powstań narodowych i wojen, kwestii religijnych i innych.

Już na samym wstępie należy zaznaczyć, że opowiadania te zostały napisane językiem przystępnym praktycznie dla każdego czytelnika i pomagają zrozumieć zawile meandry wydarzeń historycznych, które miały miejsce na obszarze dzisiejszej gminy Ruda-Huta.

Przytoczenie w opowiadaniu *Ślepowron... herb...* genezy tego godła rodziny Kamińskich – właścicieli dóbr Huta, pozwala każdemu czytelnikowi zrozumieć decyzję Rady Gminy o przyjęciu herbu Ślepowron jako znaku rozpoznawczego tej nadbużańskiej jednostki administracyjnej. Kolejne opowiadania dotyczą nazw poszczególnych miejscowości. Służą zrozumieniu, że różne okoliczności spowodowały, iż nazwy te przetrwały i utrwaliły się do dnia dzisiejszego. Z kolei opowiadania poświęcone postaciom – Henrykowi Michałowi Kamińskiemu (*Aresztowanie Kamińskiego*; *Wójt Gminy Ruda Henryk Michał Kamiński*) i Henrykowi Wieniawskiemu (*Wieniawski w Honiszowie*) – genialnemu polskiemu skrzypkowi, przybliżają nam je i przypominają ich zasługi dla Polski. Ważnym wydarzeniem na terenie gminy było powstanie styczniowe (1863–1865), co uwidoczniło się w recenzowanej książce. Autor poświęcił temu wydarzeniu trzy opowiadania: *Bitwa powstańcza pod Rudką – 17 lutego 1863*; *Bitwa powstańcza pod Rudnią – 16 stycznia 1864*; *Bitwy powstańcze pod Żalinem*. Następne powiadki dotyczą wydarzeń z I wojny światowej (1, 2, 3 sierpnia 1915 roku) oraz II wojny światowej (*Bombardowanie stacji kolejowej Ruda-Opalin*; *Zestrzelenie samolotu nad Zarudnią*; *Śmierć dowódcy szwadronu kawalerii w Poczekajce*). Na przestrzeni wieków na terenie gminy mieszkańcy wyznawali różne religie. Nic więc dziwnego, że autor nie pominął w swoich

opowiadaniach tego tematu. W dziale *Religie* przedstawił kolejno wyznanie polskokatolickie (*Chromówka – Kościół polskokatolicki*), protestanckie (*Dwie parafie w Karolinowie*), unickie, czyli grekokatolickie (*I było Wesele w Księżej Dolinie*), prawosławne (*I cerkiew w Rudzie była...*), rzymskokatolickie (*Powstanie parafii w Rudzie-Hucie; Żalin siedzibą parafii*). Największym działem jest część zatytułowana *Różne*. Znajdują się tu opowiadania dotyczące pamiątek historycznych (*Co za dziwny kamień; Dzwon w Żalinie; I dom pański tu w Rudzie stał...; I kto by się spodziewał – skarb cerkiewny; Uratowanie dzwonu; Wiatrak w Żalinie; Wykopaliska w Rudzie*), monumentów (*Pierwszy taki w Polsce; Pomnik wdzięczności*), różnych instytucji istniejących na terenie gminy (*Folwarki na przełomie XIX/XX w.; Kolej... kolej do Chełma i do Włodawy; Muzeum pożarnictwa w Rudzie-Hucie; O poczcie i telekomunikacji w gminie Ruda-Huta; Spółdzielnia „Jedność” w Żalinie; Wcześniej w Rudzie-Hucie... potem w Chełmie*); powinnościom (obowiązkom) mieszkańców obu Rud oraz chłopów poddanych wobec właścicieli ziemskich (*Obowiązki i powinności mieszkańców Rud wobec właścicieli; Obowiązki poddanych w folwarku Żalin*), genezy osady zwanej Majdan Huta (*Osada fabryczna nad Gdolaną*), sprawie obyczajowej dotyczącej złodziejstwa (*Złodziej bez... butów*), kwestii rusyfikacji terenów nadbużańskich (*Ruda w guberni chełmskiej*) oraz swoistej kryjówki Józefa Kukawki ps. „Huragan” – partyzanta o dwuznacznej opinii (*Wypalony dąb*). Całość tej części kończy opowiadanie 1792. *Konfederacja Województwa Ruskiego i Ziemi Chełmskiej*, stanowiące ciekawy aspekt historii ziemi chełmskiej, dotyczący sytuacji na tym terenie bezpośrednio po przegranej przez Polskę wojnie w obronie Konstytucji 3 maja (18 maja – 24 lipca 1792 roku¹). Opowiadania są uzupełnione wierszami pióra A. Franeckiego o tematyce związanej z problematyką niniejszej

książki (*Smyczek i skrzypce; Powstańcy 1863; Krzyż*). W wielu opowiadaniach autor cytuje treści zawarte w dokumentach archiwalnych, do których przeciętny czytelnik niejednokrotnie nie ma dostępu. Wszystkie zostały oparte, jak wspomina A. Franecki w słowie *Od autora*, „na dokumentach archiwalnych, opisowych, bądź wspomnieniach mieszkańców...”². Stanowiło to niewątpliwie solidną podstawę źródłową, której efekt można podziwiać przy czytaniu treści recenzowanej książki. Całość publikacji ilustrują dobrze dobrane rysunki Krzysztofa Skóry. Na końcu publikacji zamieszczony został indeks miejscowości i indeks osób, o których jest mowa w książce, co ułatwia czytelnikowi odnalezienie odpowiedniej strony je opisującej. Zamieszczona bibliografia daje możliwość bezbłędnego udania się do właściwych instytucji archiwalnych tym czytelnikom, którzy zechcieliby skorzystać z okazji pogłębienia wiadomości o problemach poruszanych w pracy A. Franeckiego.

Jedynym drobnym mankamentem jest być może brak fotografii autora na tylnej okładce, przy zamieszczonym tam krótkim rysie biograficznym. Jednak uważny czytelnik odnajdzie zdjęcie A. Franeckiego w środku książki, co z pewnością ten brak zrekompensuje.

Reasumując, należy podkreślić pionierski charakter publikacji, niespotykany wcześniej wśród opracowań dotyczących historycznej ziemi chełmskiej. Stanowi ona niewątpliwie ciekawy sposób przedstawienia problematyki regionalnej, umożliwiającej każdemu czytelnikowi na szybkie zapoznanie się z niektórymi aspektami historii tego nadbużańskiego zakątka, jakim jest obecna gmina Ruda-Huta.

Pisze o tym zresztą sam autor. „*Czytanki...* powinny u starszych mieszkańców pobudzić wspomnienia lub przypomnieć zasłyszane niegdyś opowieści. Najmłodszym i młodszym ułatwić poznanie przeszłości rodzinnych stron, które obfite były w zdarzenia,

¹ T. Rawski, *Polsko-rosyjska wojna w obronie konstytucji*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, R. 13 (64), nr 2 (240), s. 7–20.

² *Od autora*, [w:] A. Franecki, *Było... minęło... czytanki historyczne z gminy Ruda-Huta*, Tawa, Chełm 2020.

i zauważyć, jakim przeobrażeniom uległy te miejscowości i ich okolice”³.

Sądzę, że autor ma całkowitą pod tym względem rację, dlatego też z całą odpowie-

dzialnością każdemu czytelnikowi, a szczególnie zainteresowanemu historią regionalną, polecam jego dzieło. Warto je przeczytać, a nawet nabyć na własność.

³ *Ibidem*.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

Chełmscy krajoznawcy Kazimierz Janczykowski, Stanisław Skibiński, Konstanty Prożogo, opracowanie: Zbigniew Lubaszewski, TAWA, Chełm 2015, ss. 48.

W dziejach Chełma i ziemi chełmskiej, praktycznie do XVII wieku, nie było ludzi opisujących bogatego ciągu wydarzeń, które miały tu miejsce. Pierwszym dziejopisem chełmskim był Jakub Susza – unicki biskup chełmski i bełski. On, opisując dzieje ikony Matki Boskiej Chełmskiej, nie tylko przyczynił się do rozszerzenia kultu Pani Chełmskiej, ale także przedstawił historię ziemi chełmskiej jako ważnego regionu państwa polsko-litewskiego⁴. Tym samym jego praca stała się ważnym źródłem, z którego czerpią współcześni historycy zajmujący się XVII wiekiem. W okresie międzywojennym takim kronikarzem dziejów Chełma i ziemi chełmskiej był Kazimierz Czernicki, który w 1936 roku wydał, napisany przez siebie, pierwszy chełmski przewodnik⁵. Kolejnymi dziejopisami chełmskimi okazali się trzej twórcy: Kazimierz Janczykowski, Stanisław Skibiński oraz Konstanty Prożogo. Każdy z nich, w swoim czasie, wniósł ogromny wkład do rozwoju wiedzy na temat miasta i regionu. Im to właśnie poświęcił swoje opracowanie Zbigniew Lubaszewski – chełmski nauczyciel i regionalista.

Omawiana praca składa się z trzech części. Każda z nich zredagowana została według

następującego schematu: fotografia krajoznawcy, rok jego urodzin i śmierci, rys biograficzny oraz bibliografia jego prac. Wspólną cechą jest fakt, iż wszyscy byli czynnymi działaczami Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego – organizacji zasłużonej dla rozwoju turystyki oraz zainteresowań historią nie tylko kraju, ale i poszczególnych regionów (w ich przypadku dziejami regionu chełmskiego). W latach 1966–1972 (do śmierci Kazimierza Janczykowskiego) każdy z nich jednocześnie badał historię oraz przyrodę Chełma i historycznej ziemi chełmskiej, a wyniki tych badań publikował w różnych czasopismach i opracowaniach. Łączy ich również fakt, że nie urodzili się w Chełmie, ale w różnych okresach swego życia zamieszkałi w mieście i twórczo spędzili tu resztę swego życia.

Spośród nich najstarszym był Kazimierz Janczykowski, który urodził się w Metelinie k/Hrubieszowa w 1888 roku. Do Chełma przybył wraz z rodziną w 1918 roku i przepracował wiele lat (1918–1966), z przerwą okupacyjną (1939–1944), w Gimnazjum Męskim im. Stefana Czarnieckiego (I Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Czarnieckiego). Oprócz pracy zawodowej (na stanowisku nauczyciela wychowania fizycznego, geografii i astronomii oraz w latach 1935–1939 – zastępcy dyrektora Gimnazjum) udzielał się w pracy społecznej. Zorganizował salę gimnastyczną placówki oraz kierował pracami melioracyjnymi w parku szkolnym. Jego działania doprowadziły do powstania Uczniowskiego Klubu Sportowego „Czarniecczy”, szkolnego Klubu Wioślarskiego oraz szkolnej

⁴ Zob. J. Susza, *Phoenix redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej sławą cudownych swoich dzieł ożyły...*, Zamość 1646. Kolejne wydania, uzupełnione i rozszerzone, ukazały się kolejno w roku 1653, 1684 oraz w 1765 (w dziele Maksymiliana Ryłły z 1780 roku zatytułowanym: *Koronacja cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny w chełmskiej katedrze obrządku greckiego ... roku 1765 dnia 15 miesiąca września, Berdyczów 1780*).

⁵ K. Czernicki, *Chełm – przeszłość i pamiątki*, Chełm 1936.